



Na Górcie

Informator

Parafialny

Nr 4/2014

SANKTUARIUM

MATKI

BOŻEJ

NIEUSTAJĄCEJ

POMOCY

Parafia p.w.

Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Kraków - Podgórze

Redemptoryści

ul. Zamoyskiego 56

30-523 Kraków

tel. 12 260 97 00

fax 12 656 31 97

www.redemptorysci.

krakow.pl

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa rozpoczyna w Kościele Wielki Tydzień. Liturgia tego dnia jest pamiątką uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy pięć dni przed Jego Męką. Wraz z Niedzielą Zmartwychwstania jest niczym klamra spinająca w jedną całość najważniejsze wydarzenia zbawcze: śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.. Przyglądamy się Jezusowi zdążającemu do Jerozolimy, siedzącemu na ośle. Widzimy tłumy osób, które słały na drodze swe płaszcze i gałązki ścięte na polach. I słyszymy ich radosne: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!

Jezus wielokrotnie uchylał się wobec zabiegów ludu, który pragnął Go uczynić królem. Tu jednak widzimy Go w zupełnie innej postawie. Zostaje obwołany Tym, który przynosi zbawienie, który przychodzi wprowadzić królestwo Dawidowe. To Jezus wybiera odpowiedni czas i szczegóły swego mesjańskiego wjazdu do Jerozolimy. Ten tryumfalny wjazd ma miejsce parę dni przed Jego męką.

cd. na następnej stronie

Wjazd na ośleciu wskazuje na godność królewską i mesjańską Jezusa. Potwierdzają to szaty złożone na ośleciu i ścielone na drodze oraz zielone gałązki słane przed Nim przez lud. Widać tu aluzję do proroctwa Zachariasza: Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny - jedzie na osiołku, na oślątku, żrebięciu oślicy (Za 9,9).

Jezus jest w pełni świadomy, iż On jest obiecany i oczekiwanym Mesjaszem i Królem Izraela. A jednocześnie jest głęboko świadomy, że za kilka dni On, który wjeżdża do Jerozolimy, jako Król Izraela, zostanie wyprowadzony czy wręcz wyrzucony przez tę samą bramę, poza miasto jako złoczyńca i bluźnierca; i tam umrze na krzyżu.

Podczas liturgii poświęcamy nasze palmy, które są pamiątką męczeństwa i zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i są także znakiem naszego zwycięstwa.

Niedziela Palmowa od 1985 r. jest również Światowym Dniem Młodzieży. Co roku w diecezjach organizowane są spotkania młodych z ich biskupem, a co dwa, trzy lata z młodymi z całego świata spotyka się Ojciec Święty. W tym roku na pl. Św. Piotra w Rzymie delegacja młodzieży brazylijskiej przekaze młodzieży polskiej Krzyż Światowych Dni Młodzieży wraz z towarzyszącą mu ikoną - Krzyż zostanie przekazany podczas mszy św., której będzie przewodniczyć papież Franciszek.



**PEREGRYNACJA
KRZYŻA ŚDM**

Triduum Paschalne

Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego to szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek.

Podczas tej Najświętszej Ofiary wspominamy wydarzenia z Wieczernika - ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Mówią o tym czytania: z Księgi Wyjścia (12,1-8.11-14), z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (11,23-26) i z Ewangelii św. Jana (13,1-15). Pierwsze traktuje o pierwszym święcie Paschy. Izraelici, gotowi do drogi (uciekali z Egiptu), mieli spożyć ucztę paschalną w pośpiechu, a krew baranka, którego jedli, posłużyła do oznaczenia domów. Powodowała ona, że nie było wśród nich plagi niszczycielskiej, gdy Bóg karał ziemię egipską śmiercią pierworodnych.

Ewangelia przypomina o tym, jak Jezus przed wieczerzą umył uczniom nogi. Ten, którego nazywamy „Nauczycielem i Panem” zrobił coś, co zwykle czynił sługa. Na pamiątkę tego wydarzenia w wielu parafiach po homilii kapłan umywa wybranym parafianom nogi. Przypomina to prawdę, że wszelkie przewodzenie w Kościele powinno odbywać się w duchu służby bliźniemu...

Na zakończenie uroczystości Ciało Chrystusa zostaje przeniesione do specjalnie przygotowanej kaplicy, zwanej ciemnicą. Tam do późnych godzin wieczornych wierni uczniowie czuwać będą wraz z Jezusem, wspominając Jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a ołtarz, przy którym jeszcze przed chwilą sprawowano Najświętszą Ofiarę, stoi obnażony i pusty. Wchodzimy w czas Bożej męki...



W Wielki Piątek nie sprawuje się Eucharystii. W kościołach trwa spowiedź, adoruje się Pana Jezusa w ciemnicy, odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej... Późnym popołudniem rozpoczynają się najważniejsze obrzędy tego dnia - Liturgia Męki Pańskiej. Składa się ona z trzech części: Liturgii Słowa, adoracji Krzyża i obrzędów Komunii.

Ministranci i kapłani wychodzą w ciszy do ołtarza. Nie poprzedza ich dzwonek, nie śpiewa się żadnej pieśni. Przed ołtarzem kapłan pada na twarz. Wszyscy obecni w Kościele klękają. Wobec zbawczej śmierci Jezusa wszelkie słowa są nieodpowiednie.

Pierwsze czytanie w Liturgii Słowa to tekst z Księgi proroka Izajasza, w którym prorok mówi o tym, że Mesjasz będzie cierpiał za grzechy ludzi. Autor Listu do Hebrajczyków przypomina, że Chrystusowi znany jest ludzki los, bo sam został okrutnie doświadczony. Przez Jego posłuszeństwo dokonano się zbawienie świata. Zbawcze wydarzenia przypomina Ewangelia.

Na zakończenie Liturgii Słowa odbywa się wyjątkowo uroczysta modlitwa powszechna. W dziesięciu wezwaniach prosimy Boga, aby miał w opiece cały świat.

Rozpoczyna się adoracja Krzyża. Od dwóch tygodni wszystkie krzyże w kościołach były zasłonięte. W Wielki Piątek ukazuje się je ponownie wiernym. Kapłan odsłania krzyż, śpiewając: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, a wszyscy odpowiadając: „Pójdźmy z pokłonem”, padają na kolana, wielbiąc Zbawiciela.

Przychodzi czas, aby ucałować krzyż Jezusa. Robią to - w zależności od parafii - albo wszyscy wierni, albo tylko niektórzy. Śpiewa się przy tym zazwyczaj jedną z najbardziej przejmujących pieśni - „Ludu mój ludu”. Ukazuje ona, co Bóg zrobił dla Izraelitów, gdy wychodzili z ziemi egipskiej, i czym oni odpłacili Jego Jednorodzonemu Synowi.



Po adoracji Krzyża następuje Komunia święta. Nie ma przeistoczenia. Rozdaje się Ciało Chrystusa, konsekrowane poprzedniego dnia. Karmimy się pokarmem, który daje życie wieczne...

Wielkopiątkową liturgię kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. Monstrancja jest przykryta białym welonem na pamiątkę całunu, którym spowito doczesne szczątki Jezusa. Tego wieczora i przez cały następny dzień trwa adoracja. Wielu przyjdzie także ucałować krzyż. Bo „na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

Wielka Sobota - Wigilia Paschalna

Wydawało się, że wszystko się skończyło. Bo zazwyczaj śmierć kończy wszystko. Ale nie w tym przypadku. Trzeciego dnia Jezus powstaje z grobu. Pokazuje, że nadzieje w Nim pokładane nie były daremne. Chrystus, zwyciężywszy śmierć, też obiecuje zmartwychwstanie wierzącym w Niego. Te prawdy przeżywamy podczas Liturgii Wielkiej Soboty [*a precyzyjnie mówiąc: liturgii Wigilii Paschalnej, przyp. MG*]. To, co w tym dniu najważniejsze, rozpoczyna się wieczorem. Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest typową Mszą, gdyż oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej składa się z Liturgii Światła i Liturgii Chrzcielnej. Rozpoczyna się przed kościołem. Do rozpalonego ogniska podchodzą kapłani i służba liturgiczna. Tu następuje poświęcenie ognia, a potem prowadzący kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku, umieszcza też pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża. Bo „Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków”.



Z zapalonym paschałem procesja wchodzi do nieoświetlonego kościoła. Ci, którzy doświadczali w swoim życiu lęku przed ciemnością, wiedzą, czym dla człowieka jest światło. Rozprasza nie tylko ciemności, ale także obawy. Chrystus jest tym, który swoim zmartwychwstaniem rozprasza ciemności grzechu i śmierci, który na powrót wlewa w serca radość życia. Bo przecież nie musimy się już bać największego wroga, śmierci, skoro On ją pokonał. „Światło Chrystusa” - śpiewa kapłan i wszyscy zapalają od Paschału świece. W kościele robi się jeszcze jaśniej. Mrok jest już przezwyciężony.

A gdy kapłan po dojściu do ołtarza trzeci raz pokazuje światło Chrystusa, zapalają się wszystkie światła. Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane orędzie wielkanocne. „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie (...) Raduj się Ziemiopromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla Wieków poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał (...) Tej nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci jako zwycięzca wyszedł z otchłani (...) O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś Swego Syna (...)”.

Liturgia Słowa jest wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Jednorodzony Boży Syn stał się Barankiem, by zbawić grzechy świata, a zabity za grzechy świata trzeciego dnia powstał z martwych. Święty Paweł pokazuje, że udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest możliwy dzięki sakramentowi chrztu, który zanurza w Jego śmierć i pozwala razem z Nim zmartwychwstać do Nowego Życia. Do tych treści nawiązuje kolejna część celebracji - Liturgia Chrzcielna.

Dawniej większość chrześcijan w tej właśnie chwili przyjmowała chrzest. Dziś, po błogosławieństwie wody, najczęściej odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne i modlimy się za tych, którzy przyjmują ten sakrament. Z zapalonymi świecami w ręku wierni wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła, i szatana, głównego sprawcy grzechu, a następnie wyznają wiarę w Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościół, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne.

Chciałoby się, aby już na zawsze w sercach była ta sama gorliwość, co w tej właśnie chwili.

Jako święci i umiłowani przez Boga przystępujemy do Liturgii Eucharystycznej. Ten, który z miłości do człowieka ofiarował się w zbawczej ofierze, który powstał z martwych i dał udział w swojej łasce przez chrzest, karmi swoim Ciałem i Krwią. Jego Ciało i Krew są pokarmem na życie wieczne.

W niektórych parafiach na zakończenie obrzędów odbywa się jeszcze procesja rezurekcyjna. Chrześcijanie całemu światu ogłaszają radosną wieść: możecie już otrzeć łzy, śmierć została pokonana. Ta procesja może mieć też miejsce następnego dnia rankiem, przed pierwszą Mszą świętą. Gdy wschodzi słońce, jakże wyraziście brzmią słowa wielkanocnego orędzia: „Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znające zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków”.

(na podstawie: Andrzej Macura *Przewodnik po Triduum Paschalnym*
www.opoka.org.pl)

Święto Miłosierdzia Bożego

Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie samego Pana Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299).

Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699).

W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego.

Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz. 699). Ta łaska – wyjaśnia ks. prof. I. Różycki – jest czymś znacznie większym niż odpust zupełny. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samychże win. Trzeba tutaj wyjaśnić, że spowiedź nie musi być odprawiana w dniu święta Miłosierdzia, można to uczynić wcześniej; ważne jest, aby dusza była czysta, bez przywiązani do jakiegokolwiek grzechu.

Pan Jezus powiedział, że w tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat (Dz. 699). W tym dniu wszyscy ludzie, nawet ci, którzy wcześniej nie mieli nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i dopiero się nawracają, mogą uczestniczyć we wszystkich łaskach, jakie Pan Jezus na to święto przygotował. Jego obietnice dotyczą nie tylko łask nadprzyrodzonych, ale i doczesnych dobrodziejstw, których zakres nie został ograniczony. Ludzie ufający mogą prosić o wszystko dla siebie i innych, byleby przedmiot modlitwy zgodny był z wolą Bożą, czyli dobry dla człowieka w perspektywie wieczności. Łaski potrzebne do zbawienia są zawsze zgodne z wolą Bożą, bo Bóg niczego tak nie pragnie, jak zbawienia dusz, za które Jezus oddał swoje życie.